

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.
Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

WARTYKULACJE: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. Łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.
Zmiana adresu — 20 fen.

OGŁOSZENIA: Na 4-iej str. za wiersz półtorowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 30 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godn. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N 9

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. † p.

Helena Wińcz

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 15 października w drodze powrotnej z Rosji i pochowana czasowo w Baranowiczach.
Nabożeństwo żałobne za spókoj Jej duszy odbędzie się w poniedziałek, dn. 18 bm. o g. 9 rano w kościele św. Ducha.
O czem zawiadamia krewnych i znajomych pogrążona w smutku Siostra.

Przeciwko bolszewizmowi.

Kiedy wybuchnęła rewolucja w Rosji, a następnie, po raz drugi, po podpisaniu traktatu brzeskiego, cała prasa rosyjska na raz poczęła pisać o nadzwyczajnym ruchu rewolucyjnym w Niemczech, o pochodach w Berlinie, barykadach i rozlewie krwi.

Ile w tem było prawdy, my tu lepiej wiemy, którzy bądź co bądź bardziej bezpośrednio niż prasa rosyjska mieliśmy wiadomości.

W każdym bądź razie jednak Rosja przez dłuższy czas świecie wiodła w rewolucję niemiecką, aż dopiero drugi, pamiętny pochód niemiecki, na Ukrainę, L. Finlandję i Estlandję rozwił te złudy.

Coś podobnego powtórzyło się obecnie: W dniu podpisania zawieszenia broni z koalicją oraz przewrotu w Niemczech, łapczywa na wszelką sensację prasa podała wiadomość o rewolucji we Francji, o ucieczce Poincaręgo, zrzuconiu Fochs, o republikańskim ruchu w Szwecji i Holandji, o zamieszkach w Szwajcarii i Włoszech, jako też o buncie floty angielskiej. Z obowiązku dziennikarskiego powtórzyliśmy część tych pogłosek, atoli z bardzo wyraźnym zastrzeżeniem. Jak okazało się ostrożność nasza była całkiem na miejscu, większość bowiem tych alarmujących wieści okazała się zgola z palca wyszana, inne znówu wiele przesadne.

W Szwecji, Holandji, Danji najspokojniej panują monarchowie i nic im narazie nie zagraża, w Szwajcarii projektowany był co prawda strajk, ale cała opinia kraju najostrożniej go potępiała i strajk spełnił na niczem.

Co się tyczy koalicji, to jest ona tak przeciwwolucyjnie nastrojona, iż zastrzegła wyraźnie, że nie będzie układać się z Niemcami o pokój i nie dostarczy im żywności, jeżeli tam górę wezmą prądy skrajne, bolszewickie.

Ostrożność zda się całkiem zbyt, bo to, co się stało i dzieje dziś w Niemczech; odbywa się tak spokojnie, niemal programowo, że nie tylko nie wspólnego z bolszewizmem nie ma, ale nawet na nazwę rewolucji nie zasługuje. Jest to na razie zmiana rządu, która może pociągnąć za sobą zmianę kierunku, nie jednak poważną. Świadczy o tem odeswy obecnych kierowników nawy państwowej niemieckiej, pozyskując od kanclerza Eberta, który jaknajprościej odstępowała się od wszelkiego bolszewizmu, potępiła tworzenie czerwonej armji i jako pierwsze swe zadanie uważa utrzymanie porządku i karności. Świadczy o tem okoliczność, że większa część urzędniaków pozostała na swych stanowiskach, w armji zaś wszyscy oficerowie, szacując się od Hindenburga. Potworzyły się wprawdzie rady żołnierskie, te jednak mają charakter raczej doradczy i dalekie są od wszelkiego skrajnego zabarwienia.

W Warszawie oraz innych miastach polskich jak dowiadujemy się bolszewizm najgorsze znalazł przyjęcie.

W niedzielę wybiegło wprawdzie na ulice Warszawy kilkadziesiąt agitatorów bolszewickich, wyłącznie żydów, atoli tłum uliczny, bez pomocy nawet policji, bardzo rychło się z nimi uporał. Ze hasła komunistyczne wśród polskiego włościanstwa, tak przywiązane do swego zagonu, nie znajdują najmniejszego posłuchu, było łatwym do przewidzenia.

Tak więc bolszewizm w Rosji jak był tak i pozostał dotąd w odosobnieniu; gorzej, bo cały literalnie świat przeciwko niemu powstaje, jako przeciwko wspólnemu wrogowi; obręcz żelazna powoli, lecz nieustannie się zaciska, nadto wewnątrz kraju coraz wyraźniej występuje opozycja żywiołów umiarkowanych, o czem między innymi świadczą podana przez nas wczoraj wiadomość z Kronstatu, tego gniazda rewolucji.

Naogół, co prawda, mało mamy wiadomości z Rosji, te jednak, które do nas przenikają, jak np. o ustąpieniu Trockiego ze stanowiska naczelnego wodza, świadczą, że i tam się grunt pod stopami bolszewików zapada.

Wobec tego obawy przed bolszewizmem jako przed jakąś żywiołową siłą, która zalać ma świat, są zgola bezpodstawne i świadczą tylko o zdenerwowaniu niektórych warstw naszego społeczeństwa. Czego najwyżej obawiać się można, to tworzenia się pojedynczych band rozbójniczych z powracających jeńców oraz różnych wyrzutek. Bandy takie mogą oczywiście stać się plagą wsi, przeciw której wówczas należy organizować się, nie to jednak spólnego niema z bolszewizmem, jako objawem polityczno socjalnym.

A przyszłość?
Przyszłość stać będzie pod znakiem reform pokojowych — nie przewrotów.

Świat krosny napręd; pięcioletni zastój ciszy wojny musi być wyrównany tem intensywniejszą pracą na polu gospodarczym i społecznym. Prasa ta jednak pójdzie w kierunku wręcz przeciwnym niż bolszewizm. Rosja drogo, bardzo drogo zapłaciła za ten eksperyment, ale też stworzyła dla całego świata przykład odstraszający i tak pouczający, iż wątpić należy, aby znalazło się tak zaślepione społeczeństwo, któreby naśladować chciało jej błędy.

Nadto bez bolszewizmu nawet, pod rządami wojskowymi pozostałoby na własnej skórze, czem jest ustrój komunistyczny, ów podział żywności i wszelkich innych produktów: chleb i zupy karikowe, aby zohydzić sobie na zawsze podobne porządki i obudzić tęsknotę do własnego kąta, własnego życia rodzinnego.

Drugie doświadczenie, które wynieśliśmy z tej wojny, poucza nas o

nierzimernej, żywiołowej potędze uczuć narodowych. Uczucia te, które zdołały świat cały zapalić ogniem świętego uniesienia, natchnąć do największych ofiar, w ciągu przeszło czterech lat utrzymać w niesłabnącem napięciu — nie są chyba złudną marą, przesadą, lecz najistotniejszą częścią naszego bytu duchowego i materialnego.

Wojna nie obaliła tych prawd, przekonała tylko wielkie i potężne narody, że kochając, nadewszystko własny naród i ojczyznę należy uznać prawa narodów bratnich.

To też jakiegokolwiek reformy w bliskiej może już przyszłości możliwe są, jakkolwiek prądy liberalne i demokratyczne niewątpliwie wielką i decydującą odegrają w nich rolę, je-

dno należy uważać za pewnik, iż życie nasze i ustrój społeczny jak dotychczas tak i w przyszłości opierać się będzie na niezachwianych podstawach porządku prawnego, narodowości i własności osobistej, wbrew rewolucyjnym hasłom komunizmu, internacjonalizmu i anarchji, które znikną jak piana morska, gdy burza się uspokoi i wygładzi powierzchnia wód.

Sięgnijmy pamięcią w niedaleką przeszłość: toć po klęsce 1871 r. w Paryżu ogłoszona została komuna...

Czy długo potrwała i czy dużo po niej zostało?

Nie inny los czeka i modny obecnie bolszewizm i bolszewików.

J. O.

Lwów i Przemyśl odebrany.

Piłsudski tworzy rząd.

BERLIN (15 b. m. Tel. wł.) — De «Vorwärts» komunikują z Warszawy: **Piłsudski mianował DASZYŃSKIEGO prezesem ministrów i powierzył mu sformowanie gabinetu.**

WARSZAWA (12 b. m. WTB.) — Rada Regencyjna wystosowała odezwę do narodu polskiego, w której oświadcza, że wobec groźących niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych i dla uproszczenia rokowań wojskowych i utrzymania porządku wewnętrznego, władza wojskowa i naczelne dowództwo nad wszystkimi wojskami polskimi oddane zostają Piłsudskiemu. Po utworzeniu rządu narodowego Rada Regencyjna odda mu swą władzę. Piłsudski zobowiązał się równocześnie, że władzę swą jako naczelny wódz odda w ręce tegoż rządu.

WARSZAWA (12 bm. W.T.B.) — W odezwie obwieszcza dzisiaj Piłsudski, że Rada Regencyjna poleciła mu utworzenie rządu narodowego. Rada jest gotowa oddać władzę w jego ręce. Porozumiał on się z obecnym rządem ludowym w Lubliście i będzie konferował z przedstawicielami partji co do ich stanowiska, Piłsudski wkaże w odezwie do obywateli na to, że Niemcy żołnierze opuszczają obecnie Polskę i rozgorczenie szerokiej masy ludu zrozumiałe jest wobec władz okupacyjnych, powinien odwrót ten dokonać się w zupełnym porządku. Dał on odpowiednie instrukcje niemieckim radom żołnierskim w Warszawie i wszysk obywateli do zachowania spokoju.

Jak uwolniono Piłsudskiego.

Z Magdeburga donoszą o uwolnieniu Piłsudskiego następujące szczegóły: W piątek, około godz. 6 przybył kapitan Schlossmann, który miał powierzony dozór nad brygadjerem, w towarzystwie hr. Reszlara z Berlina do cytadeli i uwolnił go. Równocześnie z Piłsudskim wypuszczony został na wolność jego adiutant Sosnowski. Przybyli panowie pokazali Piłsudskiemu rozkaz uwolnienia i wręczyli mu bilety na podróż do Warszawy.

WARSZAWA (12 bm.) Nadeszła tu ze Lwowa wiadomość, że w walkach ulicznych zwyciężyli ostatecznie Polacy. Lwów jest w ręku legionów polskich.

KRAKOW (10 bm.) Naczelną komenda wojskowa ogłasza: Zapowiedziana ekspedycja wojskowa na wschód pod komendą majora Stankiewicza zadanie swe spełniła. Przemyśl w całości został przez Polaków owdodnięty. Pułk strzelców pod komendą pułkownika Tokarzewskiego wyruszył dalej celem uspokojenia i owdodnienia obustrzecznych powiatów nad Sanem.

JAROSŁAW (10 b. m.) Na czele wojska stoi gen. Puchalski. W mieście i w okolicy położenie niezmiennego. Wszędzie panuje spokój. W powiecie punkty ważne strategicznie są obsadzone polskim żołnierzem. Trudna sytuacja wytwarza się przez to, że pociągami ciągle przyjeżdżają wracający z frontu żołnierze ruscy i jeńcy rosyjscy, a nie ujęci w karby demobilizacyjne, rozlażą się po powiecie.

W Jarosławiu organizuje się i pułk strzelców ziemi jarosławskiej pod dowództwem pułkownika Jarosza. Pułk ten tworzy się z dawnego 3. pułku piechoty. Oprócz tego tworzy się formacja żandarmerji polowej z ochotników i byłych żandarmów austriackich. Żandarmerja ta rozporządza oddziałem konnym dla patrolowania po powiecie. Wreszcie formuje się pułk ulanów ziemi jarosławskiej. Do służby w nim zgłaszają się bardzo chętnie i liczną ulani b. 6 pułku ulanów w Przemyślu.

KRAKOW (10 bm.) «Ilustrowany Kurjer Codzienny» donosi: Wiadomości, które przyszły do nas z Borysławia z dn. 5 bm. donoszą, że robotnicy tamtejsi dzielnie oparli się zakusom ukraińskim w kierunku oddania im władzy i odrzucili en bloc warunki, jakie im podała ukraińska rada narodowa powiatu drohobyckiego. Jednakowoż położenie Borysławia jest mimo to fatalne. Miastu grozi wygłodzenie, ponieważ chłopci okoliczni, podburzeni przez popów ruskich, zupełnie nie dostarczają żywności. Drożyzna panuje niesłychana. Szczupła załoga polska nie ma na tyle siły, ażeby przedsięwziąć jakiegokolwiek rekwiizycje.

W okolicznych powiatach rabunki i anarchja. W powiecie stryjskim ma być zrabowanych 27 folwarków. W Samborze Rusini zajęli sdradziecko całe miasto po słamaniu rozejmu z polskimi legionistami.

Ubiegła niedziela w Warszawie.

«Kurjer Poznański» podaje następujące informacje:

Wśród gorączkowego podniecenia przeżyła Warszawa niedzielę ubiegłą. Ludność była zelektryzowana wiadomością o rewolucji w Niemczech. Niedziela ubiegła okazała także, jaki jest nastrój szerszych warstw ludowych wobec agitacji bolszewickiej. Ogół stolicy występował bardzo energicznie przeciw wszelkim zakusom anarchizmu bolszewickiego. Udział w akcji bolszewickiej brali nacjonalisci i sjonisci i esdscy żydowcy. Każdego agitatora który rozlepił odezwy, lub usiłował kolportować «Nową Trybunę», organ esdacji z podobiznami Trockiego i Lenina, tłum aresztował i oddawał w ręce patrolom wojska polskiego. W ten sposób osadzono w aresztach wojskowych zgórą dwudziestu kilku żydów.

Nadzwyczajnym wysiłkiem eskortujących żołnierzy udało się ochronić aresztowanych przed zlynczowaniem przez oburzoną ludność polską. Przeprowadzone natychmiast przez władze wojskowe śledztwo wykazało, iż aresztowani byli specjalnymi agitatorami bolszewików, umyślnie wysłanymi na miasto.

O g. 9^{1/2} zrana w sali Filharmonji odbył się wiec, zorganizowany przez Związek pracy, przy udziale przeszło 2000 osób. Na wiecu tym przyjęto rezolucję, wzywającą przywódców stronnictw politycznych do zaprzestania sporów, utworzenia niezwłocznego rządu, któryby zwołał Sejm, zabezpieczył granice ojczyzny, zapewnił ład i porządek wewnątrz i podjął odbudowę kraju. Zebrani domagali się nadto, aby do pracy tej stanęły również organizacje kulturalne i związki zawodowe.

Okolo g. 11 i pół przed południem odbył się wiec Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, na którym po przemówieniach pp. Sliwińskiego, Kempnera, Zółwerowicza i innych żądano ustąpienia Rady Regencyjnej i poparcia rządu lubeckiego, utworzonego przez lewicę.

Jednocześnie niemal odbywał się na placu przy zbiegu Leszna i Żelaznej wiec robotniczy, zorganizowany przez «Wiedzę Robotniczą». Po przemówieniach kilku mówców, wśród okrzyków rewolucyjno-bolszewickich, uczestnicy wiecu wyszli na ulicę i tam usiłowali utworzyć pochód.

Usiłowanom tym stanął na przeszkodzie kordon żołnierzy niemieckich, którzy podzieliłi demonstrantów na trzy grupy i skierowali je w ul. Żelazną, Chłodną i Leszno.

Największą liczebną grupą udała się Leszno, z rozwiniętymi szwarcymi sztandarami Socjal Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy i lewicy P. P. S., wznosząc okrzyki na cześć rewolucji rosyjskiej i niemieckiej.

Z pośród sztandarów wyróżniał się jeden z napisem niemieckim «niech żyje rewolucja niemiecka».

Tłum manifestantów esdeckich o przeważającej liczbie żydów sdołał dotrzeć do pl. Saskiego. Tutaj drogę do polskiego sztabu zagroził pluton żołnierzy polskich. Manifestanci zdyki wzniesli okrzyki: «Precz z wojskiem polskim». «Precz z białą gęsią». Gdy esdecy demonstrantów usiłowali odepchnąć żołnierzy, dano salwę w powietrze, którą powtórzyl nadchodzący drugi patrol. Tłum w popłochu ruszył się do ucieczki.

Sytuacja w Warszawie w poniedziałek.

WARSZAWA (12 bm.) — Dzień wczorajszy, w którym zajęły wojska polskie rozmaite dotąd niemieckie obiekty wojskowe, miał przebieg na ogół spokojny, pominawszy kilka wypadków, w których z powodu ebustronnych wykroczeń wywiązała się strzelanina miejscowa. Publiczność zachowywała się na ogół spokojnie i stosowała się do zarządzeń władz. Bolszewicze próby propagandy stłu-

miene zostały natychmiast przez publiczność. Komitet centralny Polskiej Partji Socjalistycznej zajął redakcję i drukarnię filoniemieckiej «Godziny Polskiej» i wydawać będzie pismo pod tyt. «Robotnik».

WARSZAWA (12 b. m. WTB.) — Wczoraj o godz. 8 rano wtargnęli żołnierze niemieccy do cytadeli warszawskiej i uwolnili 18 członków rewolucyjnej frakcji polskiej partji socjalistycznej, więzionych za zamach na komisarza niemieckiego, około 100 żołnierzy niemieckich, którzy również odsiadywali karę w cytadeli. Postępowanie nie stawiały operu. Komisarz niemiecki cytadeli został aresztowany przez żołnierzy niemieckich. Wczorajem zajęły wojska cytadelę. Dniś ogłosiła niemiecka rada żołnierska odezwę, w której oświadcza, że żołnierze niemieccy żyć chcą w zgodzie z Polakami i że chcą opuścić Polskę skoro na to zezwolą stosunki techniczne. Aż do tej chwili zachowywać się będą tak, jak gdyby znajdowali się na ziemi neutralnej.

Sprawy polskie.

Wzwanie Rady Regencyjnej.

Biuro Wolffa donosi z Warszawy, iż Rada Regencyjna wysłała do Koła Polskiego w Poznaniu telegram, w którym powiedziano: Niemiecka okupacja skończyła się. Wzywamy przedstawicieli wszystkich obozów przybyć do Warszawy, celem utworzenia rządu narodowego. Taki sam telegram wysłano do Krakowa i Paryża.

Polskie Koła poselskie w parlamencie niemieckim i Sejmie pruskim uchwały wyjechać do Warszawy. Paszporty wręczyła im Rada żołnierzy i robotników w Poznaniu.

Przedstawiciele koalycji w Krakowie.

Na giełdzie warszawskiej rozpowszechniono wiadomość, iż do Krakowa jechała komisja wojskowa koalicyjna, złożona z kilkunastu oficerów sztabowych. Ma ona przejąć, zgodnie z warunkami rozejmu w Austrii, nadzór nad kolejami galicyjskimi.

Sytuacja w Galicji.

Ucieczka żydów.

KRAKÓW. W czwartek przyjechało do Krakowa na kilkuset wozach masę żydów, uciekających z miasteczek i wsi Galicji wschodniej, wystawionych na represje ukraińskiego bolszewizmu. Nadto pociągami i kolejami przybyło wielu uciekających żydów. Wszyscy ci ludzie, rodziny całe, bez dachu nad głową, obosują na Kazimierzu na placach i ulicach. Wszczęto akcję selem znalezienia dla nich pomieszczenia.

Poczta w Galicji.

KRAKÓW (10 bm.) — Poczta krakowska wysyła listy tylko do Jarosławia. Pociągi kolejowe dochodzą do Zimnej wody (stacja przed Lwowem). Wszystkie urzędy pocztowe z Jarosławia do Lwowa zostały przez Rusinów rozpedzone, przeto poczta przyjmuje listy tylko do Jarosławia.

Powrót Polaków z frontu.

KRAKÓW (10 bm.) — Z Wiednia donoszą: W celu umożliwienia pułkom polskim dawnej armji austro-węgierskiej normalnego powrotu z frontów bojowych, poselstwo polskie w Wiedniu w porozumieniu z austro-węgierskim urzędem spraw zagranicznych zorganizowało przy urzędzie spraw wojskowych komendy etapowe i stacje zbornie w najważniejszych punktach węzłowych i przeznaczyło do nich odpowiednich oficerów. Dnia 7 bm. zbrali się ci oficerowie w lokalu poselstwa polskiego w Wiedniu, gdzie echARGE d'affaires Filipowicz w obecności wszystkich członków poselstwa w sposób uroczysty odebrał od zebranych przyrzeczenia wojskowe. Attache poselstwa, major sztabu generalnego Przeździecki, odczytał

oficerom formułę przyrzeczenia karnej służby i wykonywania rozkazów przełożonych, ustanowionych przez Radę Regencyjną. Po złożeniu przyrzeczenia przez oficerów, wygłosił p. Filipowicz przemowę, w której wskazał na to, że wysłani na obce ziemie oficerowie polscy są przedaiami strażami państwa polskiego i armji polskiej i że ich obowiązkiem jako wojskowych jest nie tylko ułatwić żołnierzom powrót do kraju, ale w myśl zasad bojowników kościuszkowskich i legionowych, przetrwać wracających polskich żołnierzy dawnej armji austriackiej w żołnierzy wolnej Polski.

Poznańskie.

Przewrót polityczny.

INOWROCŁAW (12 bm.) — Ujawnił się tutaj Komitet Obywatelski na miasto i powiat inowrocławski i wydał odezwę do ludności, wzywającą do spokoju. W mieście panuje ład i porządek. Komitet Obywatelski wszedł w kontakt z Radą robotników, obywateli i żołnierzy. Na 10 osób cywilnych Polacy uzyskali 6 miejsc. Należą do Rady: Dr. Krzymiński, red. Poswiński, ks. Wilkns, Góray, prezes organizacji robotniczej, robotnik Rogatka i malarz Głowacki.

Rada robotników, obywateli i żołnierzy wydała rozkaz, aby do magistratu najpóźniej do dnia 13 przyjęto 9 członków, których listę przedłoży Komitet Obywatelski. Ponieważ nie mogą odbyć się wybory do Rady miejskiej w chwili obecnej, a Rada miejska w Inowrocławiu jest zupełnie niemiecka, wydane drugi rozkaz, aby do dnia 13 bm. do Rady miejskiej weszło 30 osób, wymienionych przez Komitet Obywatelski. W Magistracie i Radzie miejskiej zasiadać będzie także jeden przedstawiciel Rady żołnierzy. Usunięto radców miasta Salomonsohna i Schwersensa, żydów, w których miejsce wejdą z przedstawiciele niemieckiej ludności mniej zamężnej.

POZNAŃ (12 bm.) — W ratuszu poznańskim odbyło się zebranie, które zajął prezes Rady robotników i żołnierzy p. Twachtmana a przewodniczył mu socjalista p. Matusewski. Zebranie miało na celu wybadanie opinii przedstawicieli organizacji poznańskich w sprawie aprowizacyjnej i straży obywatelskiej. Odczytał referat wygłosił socjalista p. Ernest David. Jako pierwszy zabrał głos członek Rady robotników i żołnierzy, p. Dr. Rydlewski; mówił najprzód po polsku a następnie po niemiecku. W przemówieniu swoim wypunktował przede wszystkim, że Polacy w Radzie robotników i żołnierzy są przedstawicielami niesocjalistycznego ludu polskiego, gdyż, jak masną wspominał o tem sam p. David, socjalistów w Poznaniu a tem mniej Polaków, prawie niema i że Polacy przyłączyli się do Rady robotników dlatego, ponieważ Rada ta oświadczyła zgodę swoją na stanowisko Polaków wobec 13 punktu Wilsona. Polscy obywatele miasta Poznania świadomi są swych obowiązków, jakie nałożyła na nich chwila obecna i dlatego też chcą w zgodzie pracować z całym obywatelstwem poznańskim. Przemówienie p. Dr. Rydlewskiego, wypowiedziane ze spokojem i taktem, przyjęli wszyscy obecni gromkimi oklaskami.

Następnie przewodniczący Rady miejskiej p. Placzek prosi w imieniu obywatelstwa niemieckiego o przyłączenie tychże do współpracy w rozszerzonym Komitecie Rady robotników i żołnierzy. Taką samą prośbę — a właściwie już żądanie — wniósł przedstawiciel narodowości żydowskiej, adwokat Dr. Kolenscher.

Pan Dr. Głowacki zapytnie Radę robotników i żołnierzy, jakie stanowisko zajmuje wobec dotychczasowego nadburmistrza Dr. Wilmsa, który w działalności swej urzędowej w najwyższym stopniu obraził uczucia obywateli Polaków i dlatego nie nadaje się nadal na to stanowisko, gdyż posłuch w kołach ludności polskiej mieć nie może. (Brawa i okrzyki). W imieniu Rady robotników i żołnierzy oświadczył, p. David, że Rada stoi na temsamem stanowisku, co przedmówca i że każdej chwili należy spo-

dziewać się oświadczenia p. Wilmsa. Tymczasem też w imieniu dotychczasowego nadburmistrza oświadcza p. Placzek, że p. Wilms, nie mając szufania u ludności, urząd nadburmistrza złożył. (Ożywione brawa).

Przemawiali jeszcze pom. in. starosta krajowy p. Heyking i adwokat p. Dr. Mieczkowski, poczem przewodniczący zebranie zamknął, przyrzekając, że wszelkie przedstawione na zebraniu wnioski, będą przedmiotem rozważań Rady robotników i żołnierzy.

Na miejscu Wilmsa został nadburmistrzem Polak p. Drwęski.

W Ziemi Cieszyńskiej.

CIESZYN, 10 bm. Między polską Radą Narodową a czeskim Narodnim Wyborem przyszło do porozumienia opartego na konferencji w polskiej Ostrawie w dniu 5 bm. Na mocy tego układu Rada Narodowa obejmuje władzę nad całymi powiatami: Cieszyn i Bielsko i nad 28 polskimi gminami powiatu przystawskiego. Powiat Frydek i 7 gmin powiatu frysztackiego, w którym rządy dwierzą Czesi, podpada pod władzę Narodnego Wyboru. W gminach z mniejszościami narodowymi ustanowieni będą męnowie szafania mniejszości u boku b. burmistrza.

Dworzec kolejowy w Boguminie obsadzili wojska polskie i czeskie. Komendę sprawuje oficer polski. Żołnierzy Polaków jest w Boguminie dwa razy więcej aniżeli Czechów. Na dworcę Orłowej nie będzie wojsk czeskich. Gminy z zarządem niemieckim podlegają w powiecie frysztackim Radzie Narodowej a w powiecie frydeckim czeskiemu Wyborowi.

Umowa ta zawarta została jedynie w tym celu, aby nie dopuścić do starć narodowościowych i do przelewu krwi na pograniczu czesko-polskim, ale bynajmniej nie chce stworzyć jakichkolwiek danych przy ustalaniu granicy między państwem czeskim a polskim. Te granice ustanowi wspólna komisja, wyznaczona przez rządy w Warszawie i Pradze.

CIESZYN, 10 bm. Polska Rada Narodowa Księżna Cieszyńskiego przesłała się wyprzedzać do zamku arcyka. Fryderyka. We wtorek przyjechał reprezentant wyższego sądu krajowego w Krakowie do Cieszyna, celem objęcia sądów i zaprzysiężenia urzędników sądowych.

Ewakuacja Belgji i lewego brzegu Renu.

BERLIN (15 b. m. W. T. B.) — Ewakuacja obszarów okupowanych na zachodzie, o ile mowa o wymarszu zwartych oddziałów wojska, odbywa się zupełnie planowo.

Według umowy ewakuacja przebiegać będzie, jak następuje:

1. Do da. 17 bm. w południe opuszczony będzie teren do linii Antwerpja, Maubege, Namur, Givet, Le Cateau, Vireu, Longwy, Briey, Metz, Altenburg, Finstingen, Saverne, Ober-Ehnheim, Schlettstadt i na zachód od Renu do drogi Neu Breisach—Bazy-lea.

2. Do da. 21 bm. w południe opuszczony będzie obszar na zachód od kanału Hasselt do północnej granicy Luxemburga, cały Luxemburg, Saarbois, Saarbrücken i cała Alzacja z Lotaryngją.

3. Do da. 27 bm. w południe reszta Belgji.

5. Do da. 1 grudnia cały obszar na zachód od Renu do Düsseldorfu, Neuss, na zachód od rzeki Erft do drogi Dürren—Kolonia. Następnie obszar mniej więcej do linii Dürren, Zülig, Ober-Bettingen, Berncastle, Hermeskeil, Langenbach, Kaiserlautern, Neustadt, Speyer, Rem, aż do szwajcarskiej granicy.

5. Do da. 15 grudnia obszar na zachód od Renu do Remagen, następnie aż do linii Mayen, Bad Münster am Stein, Worms.

6. Do da. 19 grudnia reszta lewego brzegu Renu.

7. Na wschodnim brzegu Renu komisja obsadzi trzy przyczółki mostowe: Kolonia, Koblenca i Moguncję w 30 km. promienia. Przyczółek mostowy Kolenji obejmuje mniej wię-

oj linję Solingen, Wermelskirchen, Geislingen. Przyczółek Koblencki obejmuje maiej więcej linję: Liar, Rossbach, Borlich. Przyczółek Moguncji obejmuje linję Lorch, Oberursel, Frankfurt n. Menem, Langen, Darmstadt, Pfungstadt, Gernshelm.

Ponadto dla koalicji przeznaczony jest pas neutralny 10 km. szeroki na wschodnim brzegu Renu, a koło przyczółków mostowych 10 km. na wschód od przyczółku.

Po zawieszeniu broni.

W parlamencie francuskim.

Clemenceau odczytał warunki zawieszenia broni w Izbie deputowanych dnia 11 listopada. Obecni byli wszyscy deputowani; trybuna były przepelnione. Gdy Clemenceau wszedł, cała Izba od prawicy i do skrajnej lewicy powstała z miejsc i powitała go oklaskami.

Podczas odczytywania traktatu szczególnie oklaskiwano punkty, mówiące o opuszczeniu lewego brzegu Renu, o wydanii dział i rysztunku wojennego i o skasowaniu traktatów brzeskiego i bukareszteńskiego. Gdy Clemenceau odczytał traktat, Izba nrządziła mu nową owację. Clemenceau oświadczył, że pertraktacje prowadzone były w duchu bardzo pojednawczym. Następnie rzekł on: «Jeszcze jedno słowo w imieniu narodu francuskiego: Zasiłam Alzacji i Lotaryngji pozdrowienie od jednej i niepodzielnej Francji». Izba znowu powstaje z miejsc i oklaskuje słowa ministra. W tej chwili słyhać salwę: to grzmiały działa w Pałacu Iawaldów. Wielu z pośród obecnych płacze. Clemenceau woła: «A teraz uczcijmy pamięć naszych wielkich nieboszczyków» i wyciąga ręce, jak gdyby chciał uściskać poległych żołnierzy francuskich. Pełowie znowu powstają z miejsc.

Niemcy.

O przywrócenie Hannoveru.

«Deutsche Tagesztg.» donosi, że kilku posłów do Reichstagu z Hannoveru wydało odezwę do wszystkich Hanowerczyków, w której żądają, aby wskrzeszonym zostało w wolnych Niemczech wolne państwo hanowerskie, któreby rządziło się zgodnie z wolą swej ludności, mając własny rząd.

Nieudane zebranie.

Zebranie grupy Spartaka, które miało doprowadzić do utworzenia partji, odbyło się w nieobecności Liebknechta i Röly Luxemburg i wyników nie dało.

Jak odbył się przewrót w Berlinie.

Posel Morawski, przybyły z Berlina, tak opisuje w «Kur. Post.» wydarzenia z niedzieli:

Zrazu zdawało się, że w Berlinie objęcie władzy przez rewolucję odbędzie się spokojnie. Zapal był ogromny, ludzie sobie witalowali. W parlamencie straż obywatelska z karabinami zabezpieczała gmach. Już przedwczoraj jednak zaczęły się rozruchy. Z Poczdamu sprowadzone Jugendwehry, w stajni królewskiej i w różnych domach w śródmieściu, szczególnie w okolicach Friedrichstrasse i parlamentu, usadowili się oficerowie z karabinami maszynowymi i zaczęli strzelać. Pozaprzesiała nas wrzała walka do rana.

W niedzielę zdaje się dosięgła swego punktu kulminacyjnego. Do parlamentu strzelano z przeciwległych domów. Zasiadawałem się wtedy w gmachu, by uzyskać legitymację, to jest kartę czerwoną od rady żelazno-robotniczej. Udzielono mi jej chętnie jako posłowi polskiemu. Ale trwało kilka godzin, nim się uregulowało wydawanie legitymacji przez osobne biuro. Przez ten czas odpowiadano z okien przyległych pokoi kilkakrotnie salwami z karabinów

maszynowych na staki z zewnątrz. Do gmachu wnoszono rannych rewolucjonistów. Od strony Sprewy karabiny maszynowe zmiały ulicę.

Widziałem młodą dziewczynę z czerwoną chorągwią, jak szła przez ulicę. Wolano na nią, by nie szła teraz, jak strzelają. Ona na nie nie zważała, szła spokojnie pomiędzy salwami, wznosząc wysoko sztandar. Domy prywatne w tej okolicy są bardzo narażone, bo z niektórych strzelają do ludu i potem są przeszukiwane po domach, kto strzelał. Pewnego oficera strzelającego schwytano i odprowadzono go do przyległego Tiergartenu, by go tam rozstrzelać.

Były pogłoski, że w okolicy Berlina część wojska nie przystąpiła do ruchu i że będą walki uliczne. To powiększało niepokój ogólny, choć nikt ani chwili nie wątpił, że rewolucja zwycięży. Na Alexanderplatzu, z dachu strzelano do ludu. Kobiectie, idącej ulicą, zastrzelono dziecko, które trzymała na ręku.

Gdy wyjeżdżałem z Berlina, koło dworca wrzała walka. Kule zblakane wpadały też w pociąg. W sąsiednim wagonie wybiły szyby, ale nikt nie zranił. Panowało zdanie, że cała wrzawa może się prędko uspokoić, o ile przeciwnicy rewolucji zrozumieją, że nie mają żadnych szans wygrania. Zresztą ogromna większość oficerów przyłączyła się do ruchu. Zgodziły na godzinę zmieniała się sytuacja. Przyczyniał się do jej zaostrenia opór socjalistów większości wobec żądania niezależnych, by utworzyć wyłącznie socjalistyczny gabinet. Wieszorem to tymczasem zostało uskuteczalone.

KRONIKA.

CALENDARZ.

Dziś: M. B. Ostrobramskiej.
Jutro: Odona.
Pojutrze: Elżbiety.
Wschód słońca—o g. 7 m. 37
Zachód słońca—o g. 3 m. 53

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Porządek nabożeństwa w kościele i w kaplicy Matki Boskiej w Ostrej Bramie następujący:

W kościele:
Prymarja o g. 6 1/2 rano.
Wotywa w niedzielę o g. 9 rano.
Suma w niedzielę o g. 11 rano.
Nieszpory i niedzielę o g. 4 po poł.
W kaplicy Matki Boskiej:
Maza św. z nauką dla Litwinów o g. 6 rano.
Uroczysta Maza św. śpiewana o g. 8 rano.
Uroczysta Litanja z nauką o g. 5 ej po poł.

W WILŃA.

Wiec ludowy. «Polskie Stronnictwo Demokratyczne na Litwie» urządza w niedzielę 17 listopada b.r. Wiec Ludowy w gmachu pocyrkowym na Łakiszkach o godz. 1 ej pp., na który zaprasza szerokie warstwy polskiego społeczeństwa Wileńskiego. Wejście 30 fenigów.

— **Z sądu polowego.** Na wczorajszym posiedzeniu wojennego sądu polowego — jak nam komunikują urzędownie — rozpatrywana była sprawa pioniera z oddziału kolejowego 21-go, Franciszka Schmidta, oskarżonego o dwa zabójstwa, 3 zamachy zbrodnicze i 4 rabunki.

Sąd wydał tymczasem wyrok tylko co do jednej winy oskarżonego, mianowicie co do rabunku popełnionego na osobie szewca Garszenowicza i skazał Schmidta na 6 lat ciężkiego więzienia, oraz wydalenie z armji.

Pozostałe przewinienia oskarżonego nie mogły być osądzone, ponieważ według opinji lekarskiej, mogą być wątpliwością, czy przy spełnianiu 8 in pozostałych przestępstw znajdował się on w pełni władz umysłowych. Po zbadaniu stanu umysłowego oskarżonego, sąd wyda wyrok i w pozostałych zbrodni Schmidta.

— **Zjazd.** Grono lekarzy weterynaryj, zamieszkujących w Wilnie, podaje do ogólnej wiadomości kolegów, zamieszkałych na Litwie, o zamierzonym zjeździe, mającym się odbyć w Wilnie dn. 24 listopada 1918 r. w celu zrzeszenia się i omówienia spraw zawodowych, związanych z bieżącą

chwilą. Zwracać się do kolegi Bakuna, Zarzeczna 5—2 w Wilnie.

— **Zbiornawo lekcje robót ręcznych** rozpoczną się w środę, 20 listopada. Zapisy w dalszym ciągu są przyjmowane. Gubernatorska 1—20 od g. 4—5 pp.

— **Ograniczenie komunikacji kolejowej.** Preseidienst komunikuje, że ruch kolejowy osób cywilnych w kierunku do Wilna i przez Wilno jest wstrzymany. Wyjątek stanowią te osoby, które na podstawie swych paszportów wracają do miejsca zamieszkania. Osoby przybywające z Polski i nie osiadłe stale w Wilnie, będą zatrzymywane. Komunikacja przez Kowno w kierunku południowym zostaje wstrzymana. Komunikacja przez Łososnę jest znowu wolna aż do Białegostoku.

— **Polski teatr ludowy.** Dziś, w niedzielę, 17-go listopada teatr ludowy wystawia po raz 5 i 6 ciesząc się obrymym powodzeniem krotoczwilę Jaroszyńskiego «Fatalista» oraz «Łobzowanie», sztukę ludową ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anczyca.

— **Początek przedstawień** o g. 6 i 8 i pół. Kkasa czynną jest dziś od g. 10-tej rano w gmachu teatru ludowego.

— **Teatr robotniczy.** Dziś, w niedzielę, 17 bm., w teatrze Stow. Kat. Robotników Polskich odegrana zostanie arcyciekawa sztuka Z. Przybylskiego: «Dwoich głuchych».

— **Z «Lutni»** (Teatr Polski). Dziś, w niedzielę, 17 b. m., powtórzoną będzie wesoła komedia M. Bałuckiego «Klub kawalerów», obfitująca w sceny nader komiczne.

Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 12-iej w poł w kasie sali.

Początek o godz. 8 wiecz.

— **«Recital fortepjanowy».** We wtorek, dnia 17 bm., staraniem Tow. Artystycznego «Lutnia», odbędzie się «Recital fortepjanowy» Katarzyny Piszka-Ranuszewicz, pianistki, zasnej z występów w większych miastach. Bilety można nabywać w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w.

LISTY DO REDAKCJI.

—
Panie Redaktorze!

Upraszam o zamieszczenie w redagowanym przez Pana «Dzienniku Wileńskim» następującego sprostowania: W № 265 «Dz. W.» w artykule p. J. O. pod tytułem «Taryba» znajdujemy:

«Wyłoniła się ta instytucja (Taryba—M. B.) z grona 70 osób, wyłącznie Litwinów, naznaczonych jeszcze przez dawny rząd niemiecki».

Jako członek Biura Organizacyjnego, które zwoływało konferencję litewską w celu obrania Rady Litewskiej (Taryby) zaznaczam, że konferencja ta składała się nie z 70 osób ale 220, nie naznaczonych przez rząd niemiecki lecz zaproszonych przez Biuro Organizacyjne Litewskie (również przez nikogo nie naznaczone).

Michał Birżyska,
kierownik
gimnazjum litewskiego

15.11.18 w Wilnie.

(Przyp. Red. Zamieszczamy powyższy list z obowiązku bezstronności, jednocześnie zaś jako cenny dokument, pochodzący od członka Biura Organizacyjnego, w którym najwyraźniej stwierdza, że konferencja, która wybrała Tarybę, wyłoniła się nie z wyborów, lecz zebrała się na zaproszenie, co jest oczywiście równoznacznym z naznaczeniem, tembardziej, że owe zaproszenia szły przez ręce ówczesnych władz niemieckich i pod ich kontrolą).

Z ostatniej chwili.

POZNAŃ (15 b. m. Tel. pr.) — Agencja poznańska biura Wolffa ogłasza po zebraniu informacji w sferach międzynarodowych, że pogłoska co do tego, jakoby oficerowie polscy żądali wydania im miasta Poznania oraz jakoby legjoniści polscy zamierzali tam wkroczyć, jest całkiem bezpodstawną.

KATOWICE (14 bm. Tel. pryw.) — Pogłoski jakoby legjoniści polscy zagrożają miastom na Śląsku są nieprawdziwe. Granice są dobrze osłonięne, przez straż graniczną, która przeszła na stronę rady żołnierskiej.

WARSZAWA (15 bm. Tel. pr.) — Z powodu przeciążenia kolei żelaznych utworzona została bezpośrednia komunikacja napowietrzna dla przewożenia w wypadkach ważniejszych poczty pomiędzy Warszawą a Poznaniem.

BERLIN (15 bm. Urzędownie.) — Obrona wschodnich prowincji od niebezpieczeństwa, pochodzącego z tere-

nów położonych na wschód od granicy państwowej, została objęta przez kierownictwo jednolite. W tym celu w porozumieniu z odnośną radą robotników i żołnierzy utworzone zostanie «A. O. K. Heimatschutz Ost». (Naczelne Dowództwo Armji. — Obrona ojczyzny od Wschodu).

Minister wojny S. Beuch.

Podsekretarz Stanu Goehre.

LONDYN (14 bm. Tel. pryw.) — Biuro Rentera dowiadyuje się, że lubo jest niemożliwym, aby wróg nadal mógł stawiać opór, to jednak mogą powstać jeszcze pewne trudności. Wobec tego byłoby narazie nieostrożnie zmniejszać znacznie angielskie siły bojowe.

AMSTERDAM (15 bm. W.T.B.) — Agencja Rentera donosi: «Dall Chrennikle» pisze, że konferencja pokojowa zbierze się w Wersalu na początku 1919 roku. W liczbie przedstawicieli Angji będą: Lloyd George, Balfour i Barnes. Do delegacji angielskiej będzie należał przypuszczalnie przeszło 200 osób.

AMSTERDAM (15 bm. T. U.) — Biuro «Vaz Diaz» donosi z Berlina: Ex cesarzowa otrzymała przy pośrednictwie ambasady holenderskiej w Berlinie pozwolenie na wyjazd do H. laudji.

BERLIN (15 b. m. Tel. pryw.) — 8 b parowców niemieckich wyruszą, jak dowiadyuje się «Lok. Anz», 19 listopada z New York z ładunkiem żywności dla Niemiec.

BERLIN (15 b. m. W. T. B.) — Pogłoska o zatopieniu pancernika «Schliesen» jest nieprawdziwą, pancernik ten znajduje się w Kilonji.

AMSTERDAM (15 bm. Tel. pr.) — Do Allg. Handelsbl. donoszą, że senatorowie belgijscy, którzy przebywali cały czas na terytorjum okupowanem, zebrał się przed kilku dniami w Brukseli celem naradzenia się nad krokami, które mają być poczynione w przyszłości. Uchwalono, aby utworzony został gabinet fachowy, złożony z 6 katolików, 3 liberalnych i 3 socjalistów, któryby w ciągu 6 miesięcy rozpiął wybory powszechne. Stronnictwo robotnicze postanowiło urządzić jak tylko Belgja oswoobodzoną zostanie kongres stronnictwa i rozstrzygnąć kwestję udziału socjalistów w gabinecie.

BERN (15 bm. Szwajc. sg. tel.) — Dzisiaj rano w całej Szwajcarji przystąpiono znowu do pracy. Koleje, poczta i telegraf oraz telefony funkcjonują znowu normalnie.

KIJÓW (13 bm. W.T.B.) — Dotychczasowe rokowania koalicji z przedstawicielami poszczególnych terytorjów rosyjskich prowadzone w Jassach wyjaśniły, że koalicja pragnie, aby Rosja zjednoczyła się jako państwo federacyjne. Samodzielności Ukrainy nie uznaje się. Wojska niemieckie winny pozostać na Ukrainie do chwili utworzenia się armji ukraińskiej.

KIJÓW (15 b. m. W. T. B.) — Orędzie hetmana do narodu ukraińskiego wskazuje na mające nastąpić odrodzenia Rosji, jako państwa związkowego i oświadcza, że Ukraina wstąpić musi do tego państwa związkowego. Równocześnie hetman mianował nowy gabinet ministrów z dotychczasowym ministrem aprowizacji, Gerbee jako prezesem ministrów.

FRANKFURT n. M. (16 bm. W.T.B.) — Admirał Tirpitz, który na kilka dni przed rewolucją w tajemnicy wyjechał z Berlina, przybył do Szajcarji.

SZTOKHOLM (16 bm. T. U.) — Rząd sówietów urzędownie ogłasza, że śmierć komisarza Wielodorskiego pomśczone została rozstrzelaniem 500 mieszkańców Petersburga, a śmierć Uryckiego 550-iu mieszkańców.

LONDYN (16 b. m. W. T. B.) — Połączenie kablowe z Nowym Jorkiem zostało przerwane.

MADRYD (15 b. m. Havas.) — We czwartek na całym półwyspie Pirenejskim panował zupełny spokój.

BUECKEBURG (15 b. m. W.T.B.) — Książę Rudolf Schaumburg Lippe rzekł się tronu w swoim i rodziny imieniu.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA“,
Ś-to Jerska 8.

Dziś, w niedzielę, 17 listopada 1918 r.

Klub kawalerów
komedia w 3-ach aktach M. Bałuckiego.

Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w pol.

30 | **Polski Teatr Ludowy.**
przedstawienie. | **GMACH PO-CYRKOWY NA ŁUKISZKACH.**

Dziś, w niedzielę, 17 listopada 1918 r.
po raz 5-ty i 6-ty

Fatalista, Bobzowanie,
krotochwila w 1-ym akcie Ta- obraz ludowy w 1 akcie Wł. L.
deusza Jaroszyńskiego. Anczyca ze śpiewami i tańcami.

Początek widowisk o godz. 6-ej i 8 i pół wiecz.
Kasa czynna jest dziś od g. 10-ej rano w gmachu po-cyrkowym.

LEKARZ-DENTYSTA
ARTUR TORWIRT
powrócił.
Bonifraterska Nr. 2.
Wstawianie sztucznych zębów najnowszą metodą. Wybielanie żółtych i ciemnych zębów. 2677

Wileńskie T-wo Artystyczne „Lutnia“.
We wtorek, 17 listopada,
Recital fortepjanowy
pianistki
Katarzyny Pliszka-Ranuszewicz.
PROGRAM: Bach-Tausig—Toccaty i Fuga. Henselt—2 Etudy.
Ranuszewicz—Sonata. Chopin—Ballada, Prelude, Mazurek.
Liszt—Rapsodia, Fantazja «Lucia» i t. d.
Początek o g. 8 wiecz. Bilety w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w., a w dzień koncertu w kasie sali od g. 12 w pol.

Magazyn B-CIA A. i J. Alszwang,
— dawniej —
Wilno, ul. Wielka 72. 2838
Wszystkie warsztaty znowu zostały otwarte. Przyjmuje obstalunki
MĘSKICH I DAMSKICH KONFEKCIJ,
jak za dawnych czasów.

W tych dniach, po gruntownym remoncie zostanie otwarta
przy ul. Zamkowej Nr. 17
Jadłodajnia
(RESTAURACJA)
ZACHARZEWICZA I PISAREWA.
O dniu otwarcia będzie ogłoszone. 2771

KALENDARZ
PRZYJACIEL
NA 1919 ROK
świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji «Dziennika Wileńskiego».
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK.
Cena 2 m. 80 fen.

Gornicki fryzjer damski 2838
i Aleksander fryzjer męski
długoletni współpracownicy firmy «TODOR» i KAZIMIERZ WALDE-MAR» przy hotelu George'a,
mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 14 listopada objealiśmy **ZAKŁAD FRYZJERSKI,** dawn. Kurowskiego, Ś-to Jerska 1.
CZESANIE PAŃ, farbowanie włosów, MANUCURE oraz wykonywanie wszelkich robót z włosów. MYCIE GŁOWY i suszenie aparatami elektrycznymi. Magazyn otwarty codziennie do godz. 8-ej wiecz., w niedzielę do g. 2 ej pp. Właściciele **Gornicki i Krakowski.**

„Polskie Stronnictwo Demokratyczne na Litwie“
urządza w niedzielę, 17 listopada r. b.
Wiec Ludowy
w gmachu po-cyrkowym na Łukiszkach o godz. 1-ej pp.
Wejście 30 fen.

DOKTÓR
W. Bączyński
b. lekarz naczelny szpitala na Ukrainie powrócił do kraju
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
Godziny przyjęć: 10—1 r. i 4—6 w.
Mostowa № 8 m. 21. 2705

Doktor medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 2481

PIANINO
do wynajęcia. Reparacje i strojenie przyjmuję Michał Estko. Mostowa № 27 m. 5. 2800

Poszukuję
mieszkania z 3—5 pokojami z wygodami i elektrycznością w śródmieściu. Oferty: Bankowa № 15—5. Sylwanowicz. 2840

Dom do sprzedania
tanio z placem do Wiji. Antokol № 106 albo do wydzierżawienia z ogrodem. O warunkach: Wronia № 6. Antonowicz. 3001

Dr. S. Kaplan,
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, 606, 914.
Choremu nie przeszkadza zajęcie. Przyjęcia od g. 10—1 pp. i 4—7 w. Panie od g. 4—5 w. 2852
Piwna 6—9 (dawniej Monasterska).

Zawodowy
długoletni technik dentystyczny, praktyki 26 lat, prosi o posadę w zakresie dentystycznym, zna wszelkie roboty na złocie i kanczuku (wrócił z Rosji) — proszę zgłaszać się pod adresem: Poniewież, Rozalin, m. Tyrzsklany. St. Narkiewicz. 2806

Do wynajęcia
mieszkania. Ś-to Jerski Prospekt № 46—4. Makiejewa. Oglądać od godz. 12—4. 2825

Do sprzedania
futro lisy i docha damska. Zarzeczna 16—4, Żorawowicz. 2793

Pianina
wydzierżawiam. Skopówka № 4—9, Zojewski. 2792

Dr. med. E. Birzowski
b. specjalista przy Moskiewskiej miejskiej lekarskiej komisji.
Choroby wewnętrzne, weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 w. Panie od g. 4—5 pp.
Wileńska 27—2. 2660

Sprzedam
prawie nowy karakulowy żakiet-klosz. Białostocka 4 m. I koło Kamiennego mostu. Sokołow. 2748

Lekarz dentysta
A. MIKULSKI
Choroby jamy ustnej, plombowanie, zęby sztuczne.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—5.
Wileńska 22, m. 12. [2759]

JADŁODAJNIA
J. Hajdamowicz. Ul. Wielka 39. Wydaje obiady i kolacje. 2849

Maszyny 2853
różnego rodzaju i instrumenty fabryczne kowalsko ślusarskie sprzedam Baruchsohn, ul. Sawicz 9.

Uwaga!
Jedynе źródło dla chcących kupić i sprzedać:

FUTRA, PALTOTY, UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE, MATERJAŁY, GALANTERJE, BIELIZNĘ, DYWAŃY, OBUWIE, BIŻUTERJE,
i wiele innych rzeczy.
Pośredniczy: w kupnie i sprzedaży wszelkich rzeczy.
DZIAŁ KOMISOWY
F. Popławski,
Wielka 27. 2852

Inżynier
z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Piłwiskł A. Kromdla J. Krassowskiego. 2160

MEBLE
różnego rodzaju z powodu likwidacji interesu tanio sprzedam.
Baruchsohn, ul. Sawicz № 9. 2853

Sprzedam 3003
piernat, dwie poduszki i dywan. Tatarska 1, m. 15. Wojciulanis,
OCHMI-TRZYNI poszukuje posady. Zna się na mleczynie, urządzaniu wędlin i różnych konserwów — a także doskonale zna i kuchnię. Adres: ul. Krzywa № 21. Bielska. 2843

Pokoik
do wynajęcia z meblami lub bez, także meble do sprzedania. Zarzeczna № 8 m. 1. Iberol. 2845

Sprzedam
dwie kapy na 16łko, firanki na 2 duże okna, dwa palta damskie noszone, dwa obrusy, prześcieradła, gramofon z płytami. Ś-to Jerska № 21 m. 7. Lachnowicz. 2850

POKÓJ do wynajęcia duży, może być z elektrycznością. Tamże do sprzedania gramofon z płytami. Ś-to Jerska № 21 m. 7, w podwórzu na lewo. Lachnowicz. 2850

Potrzebni
robotnicy do pilnowania i rąbania drew. Pity i siekiery na miejscu. Gazownia (Manełowa 5), 3004

MASZYNY rolnicze reparauje z największą dokładnością. Kalwaryjska 5. Cichosz. 2855

Zgubiono
w «Lutni» dn. 10 listopada, w niedzielę, pelerynkę czarną, aksamitną na podszewce, ubrana piórkami. Poszkodowana właścicielka uprasza bardzo o zwrot za wynagrodzeniem do kancelarji «Lutni». Różyńska. 3006

Poszukuję mieszkania
6—7 pokojów z kuchnią, elekt., wanną, umeblowane, lub nieumeblowane. Zgłaszać się pisemnie lub osobiście codziennie od 8—10 rano i od 8—9 wiecz. Hotel Bristol № 24. Grudzewski. 2791

Mam do wynajęcia
konie do wożenia ciężarów i drzewa. Wyjazd za miasto, Kazimierzowski zaułek № 11, mieszkanie Terleckiego. 2712

Pianino
czeczotkowy garnitur mebli (stareżytnych), kasa ogniotrwała i maszyny do pisania do sprzedania. Wileńska 16—2, Szawedanc. 2827

Salonowe
meble, mahoniowe sprzedaje. Antokol 118. M. Syrwid. 2837

Potrzebne mieszkanie
z 4 lub 5 pokojami w śródmieściu. Oferty w Administracji «Dziennika Wileńskiego» dla p. M. Leszczyńskiej. 2841

BONA 2844
z Królestwa szuka posady do dzieci w Wilnie lub na wyjazd do Warszawy, posiada dobre świadectwa. Garbarska 14 m. 6. Sienkiewicz.

Potrzebny
majster (kował) i 2-ch chłopców do terminu. Ostrobramska 56-e. Skarżyński. 2846

W b. krótkim czasie
nauczam
dobrze i wprawnie
rozmawiać, czytać i pisać po niemiecku.
Piwna 2—23 Zgłaszać się od 1—3 i od 5—7 w. Itigin. 2833

Do wydzierżawienia
młyn wodny w majątku przy kolei Poleskiej. Dowiedzieć się na Garbarskiej 3—16, Kulbicka. 2835

BYŁY OFICER z żoną, znajdujący się w ciężkich warunkach materialnych, oboje ze średnim wykształceniem, poszukują jakiegokolwiek pracy; chętnie przyjmują lekcje. Żona może również prowadzić gospodarstwo domowe. Zgodzą się na wyjazd. 2-gi Nikodemiński zauł., № 16. Wyrzykowscy. 2799

OBIADY DOMOWE
na maśle
Wileńska № 25 m. 2.
Dziś: 2840
GEŚ PIECZONA Z JABŁKAMI
Szkoła Gospodarska Kulinarna.

Do sprzedania
rasowa koza i maszyna (długa № 10) pończosznica. Trocki trakt № 27. Rytwińska. 2832

POSZUKUJĘ posady korespondentki, w jęz.: polskim, francuskim, rosyjskim, niem. i angielskim, piszę na maszynie. Ponomarski zauł. 20. Rykowska. 2773

LEKCJI SPIEWU
udziela 2768
ELIZA ZAŁUSKA
Stawianie głosu według metody włoskiej, przygotowanie do Konserwatorium i na scenę. Próba głosu od 12—1 i od 5—6. II Portowa 5 m. 18.

OSOBA młoda poszukuje miejsca zarządu domem u pojedynczej osoby. Oferty proszę nadsyłać do adm. «Dz. Wil.» dla Gadamskiej. 2789

POTRZEBNA kobieta od zaraz do wszystkiego z rekomendacją. Zgłaszać się od 3 do 5-ej. M.-Pohulanka 9. Wasilewska. 2796

KSIEGARNIA
J. Zapaśnik
poleca następujące wydawnictwa:
Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami! m. —50
Keppler. Szkoła ciepłocienia « 2.60
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr. « 3.50
Makarewicz. Notatki z dziejów powstania cz. I i II « 3.60
Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń « —90
Podręcznik adoracyjny w opr. « 4.—
Prochaska. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy « 11.—
Podręczniki szkolne nowe i używane.

Józef Mączka
Poeta - legionista.

W tych czasach przedświtowych człowiek ciągle jeszcze musi być grabarzem. Leniwie i powoli rozpala się na niebie zorze, ale śmierć kosi prędko i bezustannie.

Do jej bujnego żniwa przybył bujny, pszeniczny kłos. Wilgotny jest on od rosy; lzy towarzyszyw broni oblewają go. Nad grobem Józefa Mączki niepodobna nie płakać. Gdy nadeszła wieść o śmierci jego, z dalekich, obcych stron, z Kankazu, z pod sztandarów Hallera, ścisnęły się serca. Umarł tak młodo, naprawdę w wiosnę lat i istotnie, według odwiecznej a smutnej reguły: «Ukochani przez bogów umierają młodo».

Pornicznik Mączka już od owej pierwszej chwili, gdy wstąpił do plutonu kawalerji komendy sztabowej legionów, zaczął swoje wrażenia i przeżycia przetapiać na wiersze. Poetyzowało wtedy wielu legionistów. I niejedni zasłynali, jako zdolność niepowszednia. O Mączce zaś mówiło się, lub myślało jedno: To chyba najszerszy z tego orlego gniazda pieśniarzy wojaków.

Gdy wybuchał taki zapal, jak zapal legionów, gdy się rodzi lub organizuje taka żywa legenda, gdy z niczego, z odrętwienia i upodlenia społeczeństwa wyrasta nagle taki czyn, gdy na wspaniałem jego drzewie ukazują się płamienne a krwawe owoce heroizmów i poświęceń—cóż bardziej ludzkiego nad to, że pochop do ich uwiecznienia przyobleka się pod niejednym piórem w przesadę, deklamacyjność, lub wogóle w zbyt gwałtowną szarżę słowa?

Posłuchajcie, jak prosto mówi Józef Mączka, a będziecie mieli pojęcie o tem szczęśliwem, zwyciężem, nieprzeznaczonym literackością utrapieniu w najdźwięczniejszy ton. Jest to wiersz «W czarne noce». Poeta radzi, jak czytać, gdy tęsknota zaczyna podkradać się do duszy samotnej w pobliżu pola walk, i tak kończy:

... O, nie dopuszczaj zwątpień w łono,
ani w rozpaczy ręce wiaż —
ale na patrol wyjdź szaloną —
pod druty czołgać się jak wąż,
Cóż! — zamieć krwawa rządzi światem...
chciałabyś w sercu spokój mieć?
W noc ciemną z ręcznym pójdz granatem —
żoną wybuchów trupio świeć —

Serce-ć się w krwawym skarży bólu
iż się zagubił drogi kres?
pohulał z śmiercią na przedpolu —
wnet ci obeszczą oczy z te!
A jeślić wszystko jeszcze mało —
rozpogódź, bracie, dumną skroń —
to jedno jeszcze ci zostało:
Polakiem umrzeć — dzierżąc broń!

Nie przytaczam wszystkiego, choć wszystko godne byłoby powtórzenia. Odsyłam czytelnika do całego zbioru poezji p. t. «Starym szlakiem». Będzie zdziwiony skromną, świętą powagą tych wierszy. Ani się spozostęże, jak będzie wzruszony, rozrzucony szlachetną prawdą tych wspomnień obozowych, krótkich opowieści ważniejszych chwil, uczuć poległych pod Rokitną, pejzazów melancholji i nastrojów zadumy. Mączka nie chwali się, nie brawuje, nie kokietuje. Jest to nietylko chorąży, słujący wielkiej sprawie orężem i męstwem, ale i piórem. Jego lutnia nie wieści, nie opiewa, nie grzmi fanfara — lecz tak samo służy, pokornie a nabożnie. Szanuje godność pisanego słowa tak samo, jak godność żołnierza; nie szafuje bez potrzeby krwią, nie szafuje wyrzami.

Rozczytując się w poezjach zmarłego, z rosnącym podziwem i miłością — mówimy sobie: Oto można na nowo użyć wytartego nieco i ry-

zykowego słowa: Idealista. Mączka jest idealistą w wysokim znaczeniu tego słowa. Jego stosunek do tematu Polski, niepodległości, walki o nią, do tradycji katolickiej narodu jest nawskroś poważny, dziecięco czysty i żadnymi domieszkami nie zbrukany. Gdy przysięga Ojczyźnie («Przysięga»), albo wita dostojnika kościelnego w obozie, albo modli się w noc rezurekcyjną («Modlitwa»), gdy śpiewa hymn o Polsce — głos jego jest samą duszą i samą wiarą i uciwłością. Jest to namiętna całkowitość, istne dziewictwo ideału, jeszcze wolne od zmas i skaz życia, sceptycyzmu lub hamletyzmu. Nawet wtedy, gdy pisze rytmy żartobliwe, jest w nich charakter żołnierza twardego i obowiązek surowy i spokojna gotowość na śmierć. Oto ostatnie strofy takiej niby igraszki-scherma p. t. «Złote ognie»:

Masz, chłopczyku, gwiazdkę z nieba —
Czegóż więcej ci potrzeba?
Lecą, lecą gwiazdy złote
w ognistym snopie, —
Kłękni sobie, żołnierzyku,
kłękni w okopie!...
... i paciorek tobie grzecznie
zmówić potrzeba —
... Bo gdzie spadną gwiazdki złote,
wnet ukoiś ból — tęsknotę,
pójdziesz do nieba, chłopczyku —
pójdziesz do nieba!

Zawsze, po najbardziej przedmiotowym, obiektywnym przesunięciu wątku, Mączka da w zakończeniu żławy dreszcz i serca zadycotanie. A jest ono jakby pomimowolne, nie płynię ani z miękkości, ani z czułościowości natury, lecz ze zwyczajnej szczeroty, z ujmowania bezpośredniego tematów, które z jestestwa swego bliskie są dreszczu. Owszem, Mączka jest nawskroś męski i właśnie roztkliwieniom nie pobiłaby. Męskość wielka i tonacja majorowa dźwięczą w wierszach epickich, w sonetach (np. «Przed bitwą», «Przed szturmem»). A że często, wśród tych notat artysty, drgających jeszcze bólem, jak świeża rana, spotykamy mogiły, krzyże, cmentarze, o cóż bardziej naturalnego we wspominkach, gdzie:

Przechodzim myślą bitew znanych rozpoznać —
pola, które tak żywa pamięć nasza chowa:
Rafajłowej... Zielonej... Żabla... Mołotkowa...

W poecie jednak zawsze przeważa obraz smartwychstania narodu i wschodu słońca Polski. W takich chwilach częstych świadomie stylizuje wiersz ażeby przypominał Wyspiańskiego («Fanfary 1-go pułku piechoty»). Albo używa śpiżowych sekstyn Słowackiego w pystym, gromowym rapsodzie o przejściu przez Pantyr-górę («Droga legionów»). I nawet wśród skutych mrozem i śniegiem wirchów karpackich, grzących jak «piornie strzygi», drapieżnie biorących na ciałę młode życia żołnierzy, ma wzniosłe złudzenie, że przed nim w oddali majaczeje — Kolumna Zygmunta. Okrzykiem cudownej szczeroty całuje drogę widmo Warszawy, «miasta najświętszego i miasta krwawego», i przemawia doń nieco podobnie, jak pan Balcer wracający z Brazylii:

Idziem do Ciebie przez krew — i przez jęki
tą drogą cierpień — i tęsknot — żarliwą...
my, z pod Raszyna — my, z pod Ostrołki
rozsianych prochów — dojrzałe dziś żniwo...
Zali — przez sprzecznych zawichrzeń mrok
gesty
Słyszysz, Ty, grodzie, Orłowych piór chrzę-
sty?!

Niestety! Warszawa głuchą była,
głuchszą, niż skały Pantyru...

Uleczalność raka.

Asi nóż doświadczonoego chirurga,
ani najawże zdobywcę medycyny w

postaci rozmaitych metod oświetlenia i leczenia promieniami nie potrafiły radykalnie leczyć raka. Można uznać, że tak rozpowszechniona i tak okropna choroba jest w większości wypadków dotychczas nieuleczalna. Profesor dr. Albert Adamkiewicz, wiedeński lekarz i badacz, wystąpił z artykułem w popularnym tygodniku «Ueber Land und Meer», wydanem w Stuttgarcie nakładem niemieckiej spółki wydawniczej, wskazując na dobre wyniki leczenia raka metodą przez niego zaproponowaną. Adamkiewicz odrzuca krwawą operację i prześwietlanie. On uważa, że nauka o istocie chorobowej raka, opartą między innymi badaniami i na teorii Virchowa jest do gruntu fałszywą. Wedle Adamkiewicza — rakowy nowotwór nie powstaje z komórek, nabłonka ciała ludzkiego. Rak jestto pasożytnicze jednokomórkowe żyjątko, które należy do rzędu pierwotników (protozoa), do rodziny kokijidij. Wedle widzenia Adamkiewicza te żyjątko, w różnych okresach swojego istnienia roznoszą w grądachlimpy i krwi po ciele ludzkim zarodniki raka i wciąż tworzą nowe kolonie w tkankach organizmu. W tych warunkach wycięcie takiej jednej kolonii nożem chirurga, lub wielokrotne prześwietlanie okolicy, objętej rakiem, lub stosowanie miejscowe innej jakiejś metody żadnego niema znaczenia dla celów radykalnego wyliczenia organizmu od tego pasożyta.

Rakowe kolonie w człowieku żywią się tkankami organizmu ludzkiego. A przy swem obumieraniu zarażają organizm produktami swego gnicia. Organizm nie może sprostać takielmu zdwojzonemu napadowi pasożyta. Adamkiewiczowi udało się w doświadczeniach przyszczepić raka zwierzętom. Jemu się wydaje, że rak rozpowszechnia się po organizmie zwierzęcym od miejsca wszczepienia przez normalne i naturalne szczeliny w tkankach, pelźnie i coraz to dalej tworzy wciąż nowe ogniska i kolonie i przytem wydziela specyficzny jad (truciznę). A w ostatcznym wyniku choroby jad ten zabija osobnika porażonego rakiem. Rakowy jad — kankroina — należy do grupy znanej w chemji organicznej pod nazwą salmiak.

Jeśli ten sposób pojmowania istoty raka jest słuszny, to i metoda przez Adamkiewicza proponowana jest również słuszną. Wszystkie twory żyjące wydzielają różne produkty wymiany materji, które im do życia nie są już potrzebne; organizmy niższego rzędu wydzielają toksyny, a żyjątko raka wyprodukowują — kankroinę. Żadna żyjąca istota nie może żyć w swoich ex'rementach (wydzielinach). Ani człowiek, ani żadne ssące zwierzę nie może żyć naprzykład w kwasie węglanym, przez własny organizm wydychanym. I pasożyt raka nie może żyć w swojej toksynie — w kankroinie. Adamkiewicza metoda polega na zadaniu pasożytowi raka jego własnego, wydzielonego przezzeń, jadu, to jest kankroiny przez wprowadzenie tego jadu do krwi ludzi chorujących na raka. Wyniki tego leczenia są zdumiewające. Rakowate masy w organizmie zwierzęcym obumierają wskutek działania na nie jadu przez sam rak wyprodukowanego.

Obumarle części rakowe w dwójakiej drodze są eliminowane z organizmu ludzkiego. Albo w postaci obumarłych i zgangrenowanych strzępów następuje wydzielenie drogą ropienia. Albo przez rozkład rakowatych części i ich powolny zatuk w organizmie. W tym drugim wypadku następuje najprostszą drogą w świecie zupełne zniknięcie rakowatych

guzów w ciele chorego na raka. Potrzebnem jest mniej lub więcej przeciągłe leczenie choroby, w zależności od stopnia rozwoju i od czasu trwania raka.

Od tych warunków zależy i sam efekt kuracji. W niektórych wypadkach efekt jest wprost zadziwiający. W wypadkach początkowego okresu choroby wystarczą jednokrotne wstrzyknięcie do żył. Późem następuje obumieranie rakowatych tkanek i eliminacja takowych przez wessanie. Rzeczą specjalistów będzie sprawdzić wyniki badań prof. Adamkiewicza. Gdyby one mogły znaleźć potwierdzenie w pełnej mierze — to ta okropna plaga ludzkości — jaką jest choroba raka, stałaby się jedną z najłatwiej uleczalnych chorób. (Deutsche Zeitung) № 537).

Obserwacje Adamkiewicza i jego metoda zasługują na wielką uwagę lekarzy. Nie należy jednak sądzić, że to jest rzecz prosta — wyeliminować i wyrzucić z organizmu elementy raka przez wywołanie obumarcia komórek rakowych.

W wypadkach zapuszczonych, kiedy wiele i nieraz bardzo ważnych organów u człowieka jest objętych rakiem — takie eliminowanie raka przez wstrzykiwanie kankroiny może przyspieszyć śmierć chorego lub pogorszyć i bez tego ciężki przebieg choroby. Metoda sama nie przedstawia wcale coś nowego. Medycyna już od dawna używa szczepionek toksyn i antitoksyn przeróżnych chorób zakaźnych.

I w różnych chorobach otrzymujemy i większą odporność organizmu zaszczipionego, a przy szczepieniu w trakcie niektórych chorób sprwadzamy łagodniejszy przebieg choroby. W dziejach medycyny eksperymentalnej pamiętne są uludne i zwodne nadzieje, jakie powatały przed 25 mniej więcej laty po odkryciu (Robert Koch) działania toksyny lasecznika gruźliczego na ogniska gruźlicze. R. Koch brał wyciągi glicerynowe lasecznika gruźliczego, hodowanego sztucznie i wstrzykiwał chorym tuberkulicznym podskórnie. Otrzymywano wtedy bajecznie ciężką reakcję w ogniskach gruźlicy. I wielka ilość pacjentów przyplaciła życiem te próby doświadczalne. W czasie obecaym z całej tej metody pozostały w terapii gruźlicy zupełnie inne sposoby stosowania tuberkuliny. W rękach lekarzy medycyna zyskała w tej metodzie o silny i potężny środek podporuciania organizmu przeciw gruźlicy. Co się tyczy raka i sarkomy to i w tych chorobach szczepiono przeróżne toksyny i antytoksyny bez większego powodzenia. Utywano też prześwietlanie promieniami Roentgena, promieniami radium, poddawano tranki tak zwanej falguracji, to jest działaniu prądów elektrycznych wysokiego napięcia ze stosunkowo niewielkim powodzeniem, wlewano do żył zalecane przez Ehrlicha dla innych chorób preparaty arsenikowe 606 i 914 i wszystko napróżno! Być może, że obowiazkiem lekarzy będzie i zastosowywanie przy raku metody Adamkiewicza. Stosowanie tej metody nie przedstawia szczególniejszych technicznych trudności i jest dla chorych nie uciążliwe, bo w samem założeniu teoria odpowiada terazlejszym poglądom medycyny doświadczalnej i jeśli jej zastosowanie w praktyce u loża chorego nie odpowie różowym nadziejom wyżej opisanym, to i tak rezultaty leczenia będą świetne — jeśli potrafimy choćby tylko ograniczyć postępy choroby. I. Z.

Sprzedam
męskie futro barany i palto zimowe i jesienne, lustro duże trinnio. I Raduńska, róg Kijowskiej 37—11. Siedlikowski. 2772

Do sprzedania:
futo szopy. — Zakład krawiecki Macewicza. S-to Jańska 22 2772

Okazyjnie
do sprzedania 2 chomonty i szorki. I Ponomarski № 4—4. Kołwan. Na ulicy Subocz (Sieroca) są **tanie mieszkania** do wynajęcia i mieszkanie z 5 pokoj i kuchni na 2 gim piętrze; rozmaite mieszkania z 1 i 2 pokoi i magazyn. Informacje u zarządzającego domem Minckera. 2338

Adwokat przysięgły
H. KORNGOLD
przyjmuje od 9 do 10 r. i od 4—6 po poł. Piwna (dawniej Monastyraka) № 6 m. 6. 2702
Sprzedam
młocarnię, siewczkarnię, maneż. Markucie 8. Szumilo. 2752

W dużym chrześcijańskim domu poszukuje posady stróża, szwajcara albo lokaja. Znam języki: polski, rosyjski, niemiecki. Oferty w adm. «Dz. Wil.», Rusiecki. 2794
INTELLIGENTNA rodzina przyjmie na całodziennie utrzymanie i opiekę 1—2 uczennice; fortepjan oraz pomoc w językach. Kalwaryjska 2 m. 10, od g. 10—12 i 5—7 wiecz. Mackiewicz. 2790

Okazyjnie
mieszkanie do wynajęcia: 5 pokoi z elektrycznością. Orenburska 5 m. 7. Maciejewska. 2760
Introligator
B. Aleksan-drowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DOM KOMISOWY „POMOC”

Jagiellońska № 1, róg ul. Ś-to Jerskiej (dom hotelu St. Georges), przyjmuje i ma do sprzedania ubrania, futra, bieliznę, wszelką galanterję, zegary, wyroby słoje i srebrne, antyki, dywany, lustra, instrum. muz., naczynia stołowe i kuchenne oraz wszelkie inne przedmioty. Złatwia wszelkie zlecenia w zakres komisji wchodzące. Pośredniczy w wynajmie mieszkań i służby.
Aloizy Gnoński i S-ka.
2840

W gmachu miejskim przy sali koncertowej (Grand-Hotel, ul. Wielka) otwarta **pierwszorządna RESTAURACJA.**

RESTAURACJA.

Najrozmaitsze potrawy, wina i n. napoje. Godz./koncert od g. 2-4 pp. i 7-12 w nocy. Otwarta do godz. 12-ej w nocy. 2838 Z szacunkiem ŁOJKO.

Ponownie została otwarta **PIEKARNIA I KAWIARNIA**

B. WIELICZKO

również bufet w rozmaite zakąski oraz krajowe i zagraniczne wina. 2742

Niemiecka 1. Przy kawiarni jest restauracja, gdzie codziennie można dostać gorące śniadania, obiady i kolacje, kuchnia zawsze jest zaopatrzona w świeżą prowinję jak właściciel B. Wieliczko.

NOWOOTWORZONY zakład cukierniczo-piekarniany

B-CIA J.S. BUKOWSCY

Wielka Nr. 40, poleca wszelkie piekarniane i cukiernicze wyroby, oraz cukry.



OPTYK RUBIN

Dominikańska Nr. 17. Firma egzystuje od 1840 roku.

KINEMATOGRAF „Helios”

Program na 16-19 listopada 1918 r.

Cieżar,

socialny dramat w 3 cz. z prologiem, z udziałem w głównych rolach: Róży Valetti, Alfreda Abel i innych wybitnych sił artystycznych.

Wyrzuty sumienia Kaulesa, arcywesoła komedia w 2-ch częściach. **Kronika tygodniowa,** bardzo ciekawe zdjęcia z natury.

UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo—w środy i soboty. Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-iej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Kartki wolnego wstępu są nieważne. Zastrzeżenie praw autorskich.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74

JASKINIA

Tylko 3 dni: 16, 17 i 18 listopada. Nad program: Wyrzuty sumienia Kaulesa, duża wes. kom. w 2 cz. Kronika wypadków bieżących, ostatnie fotogr. z nat.

Niezwykle wspaniały program. Wstrząsający kulturalno-socialistyczny dramat w 6-ciu duż. częściach z życia robotników. Wstrząsające chwile i nadzwyczajnie ciekawy życiowy temat. W głównej roli znakomity tragiczny Alfred Abel.

KINEMA-TOGRAF LUX

Ś-to Jerska 11. Właściciel J. Krubiec.

Pozorna plama,

tragedja narodowa w 8 aktach. W roli głównej znakomita artystka II Liene Haid. II

Znakomity wszechświatowy Bruno (?) targa w 1-ym akcie.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”

Ś-to Jerska 7.

Awantury reportera amerykańskiego,

Włóczęga na maskaradzie, komedia w 2 aktach.

Biuro Techniczne

Inżyniera Bolesława Stankiewicza i technika budowlanego Aleksandra Zesera. Adres: Wilno, (Łukiszki) ul. Kasztanowa, dom B. Stankiewicza. Wykonuje roboty w zakresie budowlano-inżynierskim, jako to: Budowa nowych i restauracja starych kościołów, gmachów fabryczno-przemysłowych, domów dochodowych i dworskich z urządzeniem kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania. Sporządza projekty i kosztorysy, oraz obmiary robót i oszacowania. 2494

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X. 4 złote medale i inne nagrody. 2005
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k. i inne zaizolowane ceny do 1 grudnia.
Dobrymi fotogr. paraf. Br. BORKOWSKI, Wilno, Buzylowska 5. WIECZNE FOTOGRAFJE NA POMNIKI WSZELKIE NOWOSCI.

Grupa Inżynierów i techników

wykonywa **INSTALACJE ELEKTRYCZNE** i inne roboty w zakresie elektrotechniki wchodzące. Zgłaszać się od godz. 9—5 pp. codziennie do sklepu pp. Konarskiego i Janczewskiego, Wileńska № 10. 2511 Hejdukiewicz.

Pracownia i sklep jubilerski T. FILIPSKIEGO, ZAMKOWA № 6, wykonuje obstalunki i reparacje. Nabywam wszelką biżuterję oraz przyjmuję na sprzedaż komisową. 2836

Obstalunki na **torf opałowy,** sadzonki (krzaczki) agrestu, porzeczki, malin i jabłek—przyjmują się w siedzibie i środy od g. 2—4 pp. Królewska 7—1, wejście z bramy. rk Kwintowa.

Suchy opał po cenach umiarkowanych. Plac Tyszkiewicza, ul. (Niżgorodzka) Magazynowa № 26, kantor 19—17. Dla szkół, szpitali i przyjezdnych rabat. Kurycki. 2838

Dr. H. NEHREBECKI, Choroby wewn. i dziecięce. długoletni ordynator Petersb. szpital Kowno, Kaiser-Wilhelm str. № 48. 1880

KUPUJĘ: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. **Plac najwyższe ceny.** Jubiler **GLEZER,** Wielka 47. 2838

Lekarz-Dentysta B. Katz 2816 Wielka Pohulanka 2 m. 19.

OGŁOSZENIA do NIEMIECKICH, 2838 POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro **I. Karłina,** Trocka 20.

Dr. E. Lewin, choroby wewnętrzne 2838 (specjalnie piersiowe i płucne). Wileńska 6, pierwsze piętro. Przyjmuje od godz. 11—1 i 4—6.

Żelazna Kasa do sprzedania. Ul. Wielka № 38. **Magazyn Ch. Biszes.** 2838

Dr. J. Burack Akuszerka, kobiece i weneryczne choroby powrócił 2838 **Zawalna № 16 m. 9.** Przyjmuje od 10—1 i od 4—7.

Nowootworzona pracownia krawiecka **A. Piotkuna,** Skopówka Nr. 6, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie fachu krawieckiego wchodzące oraz reparacje i nicowanie. Wykonanie sumienne. Ceny umiarkowane.

Do k t ó r ALEX. LIBO choroby gardła, nosa i uszu. od 11—2 i 5—7 w. **Zawalna 22/6.** 2838

Dr. M. Oleszkiewicz choroby wewnętrzne i dziecięce. powrócił do kraju i przyjmuje od 12—2 i od 5—7. **Ś-to Jerska № 4.** 2538

RESTAURACJA „INTERNATIONAL” róg Ś-to Jerskiej i Tatarskiej, nad cukiernią Sstralla. **ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.** WINO I INNE NAPIJE. 2838 **KONCERT** codziennie od g. 5—11 w.

Okulistka D-r. Medycyny W. Janulajtis-Olsejko (choroby oczu) od g. 12—2-ej. 1971 — Jagiellońska № 9—3.

W Elektro-Lecznicy D-ra IWANTERA wprowadzone zostało zastosowanie **SZTUCZNEGO Słońca Górskiego** Wileńska № 25. 2838

Lecznica doktorów **Bujalskiego, Kahna, Mazewskiego, Rymczy i Waszkiewicza** w Wilnie, Bogusławska (Czysta) 3. Przyjmuje pokójki i cierpiące na choroby kobiece. 2837

BOŁ GŁOWY leczy **CITRON - NERWIN - KORYCKI** prędko, radykalnie i nieszkodliwie. Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny **KORYCKI, BIAŁYSTOK.** W Wilnie skład apteczny **I. B. SEGALA,** ul. Trocka № 7.

Doktór B. HANUSOWICZ, CHOROBY 2311 skórne, weneryczne i moczopłciowe. przyjmuje od g. 12—2 i 5—7 w. **Zamkowa 7 m. 1** (daw. Wielka).

Pracownia haftów i szycia, Polak T-wa Pomszy Ofiarom Wojny, Portowa № 6-d, przyjmuje do roboty kostjomy, suknie, palta, bluzki i dziecięce ubrania, jak również wszelkie roboty wchodzące w zakres haftarstwa; Dział reparacyjny przyjmuje do reparacji bieliznę, ubrania, pończochy, trykotowe wyroby itp. Pracownia krawiecka pozostaje pod kierownictwem p. Julji Korwin-Kurkowskiej. Ceny najbardziej przystępne, wykonanie dokładne i prędkie. 2459

Lekarz-Dentysta 2802 AWERBACH-WILKOMIRSKA przeniosła się na ul. Wielką № 58.

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. **Plac najwyższe ceny.** **R. TOJBIN,** Zamkowa № 26 (vis-à-vis św. Jana). Tamże do sprzedania kasa ogniotrwała. 2597

Do sprzedania zegar ścienny duży, fortepjan i pianino. Dowiedzieć się: Kalwaryjska 10. Helena Dąbrowska. 2664

ZAKŁAD ZŁOTNICZY M. NIEWIADOMSKIEGO Ul. Zamkowa № 5. po powrocie z Rosji właściciel wznowił przyjmowanie obstalunków, reparacji i odnawiania rzeczy kościelnych, sreber, bronzów, biżuterji i innych. 2687

MECHANIK-SPECJALISTA STANISŁAW PRZYGODZKI po powrocie z Rosji przyjmuje do reparacji najrozmaitsze maszyny do szycia, pisania, mereżek i pończoch, a również muzykalne automaty, gramofony i kasy „National”. Są do nabycia rozmaite części do maszyny, gramofonów itd. Ul. Wielka № 39—4. 2715

Doktór Medycyny ZYGMUNT LIPSKI powrócił i wznowił przyjęcia 10—12 r. i 5—7 w. **Ś-to Jerska № 22.**

DRZEWO suche na opał sosnowe i brzoźowe, po cenach umiarkowanych. Magazynowa (Niżgorodzka) № 30 lub Mostowa № 3. Wegerstat. 2774

3 pokoje umeblowane z elektrycz. i używalnością kuchni do wynajęcia. Ś-to Jerska № 43—3 od g. 10—12. Łastowska. 2661

Sprzedam dom na Antokolu № 106, na rozebranie, z placem do Wilji. Zapytać się: Ul. Wronia № 6 m. 1. Antonowicz. 2679

Sprzedam Instrzana szafa, łóżko z materacem i lustro. Oresburaka 5 m. 7. Maciejewska. 2714

Wiolonczela stara włoska, obrus na 12 osób, 12 serwetek sprzedam. Ul. Wielka № 39—4. Przygodzki. 2715

MIESZKANIA do wynajęcia: z 2 pokoi, kuchni i werandy w osobnym domu w ogrodzie; z 2 pokoi i kuchni, z pokoju i kuchni na sańce; z pokoje przy rodzinie, te ostatnie mogą być umeblowane. Antokol, Letnia № 9. Plechiewicz. 2717